

ŚW. CYPRIAN  
OJCIEC KOŚCIOŁA I MĘCZENNIK

# O CIERPLIWOŚCI



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# SPIS TREŚCI

	Str.
Rozdział I. Potrzeba cierpliwości .....	3
Rozdział II. Cierpliwość filozofów jest błędna .....	3
Rozdział III. Człowiek powinien sobie cenić tę cierpliwość, która miłą jest Bogu .....	4
Rozdział IV. Cierpliwość Boża względem grzeszników .....	4
Rozdział V. Cierpliwy naśladowcą jest Boga, Ojca swojego .....	5
Rozdział VI. Jezus Chrystus wzorem cierpliwości .....	6
Rozdział VII. Nadzwyczajna cierpliwość Chrystusa wśród najstraszniejszych cierpień .....	7
Rozdział VIII. Cierpliwość Chrystusa względem nieprzyjaciół .....	7
Rozdział IX. Należy nam iść za przykładem Chrystusa .....	8
Rozdział X. Nadzwyczajna cierpliwość świętych Starego Zakonu .....	8
Rozdział XI. Wyrok Boży wydany na grzesznego Adama i jego potomków .....	9
Rozdział XII. Jak potrzebną jest cierpliwość w nędzach tego żywota .....	9
Rozdział XIII. Cierpliwość potrzebną jest do wytrwania .....	10
Rozdział XIV. Cierpliwość jest środkiem do uniknięcia upadków .....	11
Rozdział XV. Bez cierpliwości niemożliwą jest miłość .....	11
Rozdział XVI. Bez cierpliwości nie podobna zachować przykazań Bożych .....	12
Rozdział XVII. Cierpliwość potrzebna jest do znoszenia bóleści ciała .....	12
Rozdział XVIII. Cierpliwość Joba i Tobiasza .....	13
Rozdział XIX. Źródła niecierpliwości i smutne jej skutki .....	13
Rozdział XX. Wielką jest moc cierpliwości .....	14
Rozdział XXI. Cierpliwie wyczekiwać należy dnia pomsty Bożej .....	15
Rozdział XXII. Przepowiednie proroków o dniu sądu .....	15
Rozdział XXIII. Chrystus, który milczał w czasie męki, nie będzie milczał w dniu sądu .....	16
Rozdział XXIV. Cierpliwie sędziego i mściciela naszego oczekiwać nam należy .....	16

# O cierpliwości

ŚW. CYPRIAN

BISKUP KARTAGIŃSKI I MĘCZENNIK

---

## I. Potrzeba cierpliwości

Mając do was, najmilsi bracia, przemawiać o cierpliwości, o jej pożytku i korzyściach z niej płynących, najstosowniejszą chyba będzie rzeczą, jeżeli mowę mą rozpocznę od tej uwagi, która mi się w obecnej chwili sama następuje, iż nawet do słuchania słów moich cierpliwość jest wam potrzebna; innymi słowy, że nawet słuchać mnie i uczyć się cierpliwości, bez cierpliwości nie możecie. Bo słowa, nauki zbawienne wtedy dopiero skutek odnoszą, jeśli się ich z cierpliwością słucha. Prócz tego, przyznam się wam najmilsi bracia, że pośród wszystkich dróg niebieskiej mądrości, którymi Bóg prowadzi nas do osiągnięcia nagrody za wiarę i nadzieję naszą, nie znajduję podatniejszej i stosowniejszej do osiągnięcia życia i chwały wiekuistej, nad tę, byśmy z bojaźnią i gorliwością pełniąc przykazania Pańskie, trwali niezłomnie w uczuciach cierpliwości.

## II. Cierpliwość filozofów jest błędna

Filozofowie chętnie się wprawdzie że cierpliwość posiadli, ale ta cierpliwość ich tak jest ułudną, jak i cała ich mądrość. Jakoż bowiem mądrym lub cierpliwym zwać się może ten, kto prawdziwej a Bożej mądrości i cierpliwości nie zaznał, skoro właśnie o tych, co za mądrych wśród świata uchodzą Bóg sam powiada: *Zginie mądrość od mądrych jego i rozum roztropnych jego skryje się* (Iz. XXIX, 14). Co i Apostoł Paweł, wezwany od Ducha Świętego na nawrócenie pogan, potwierdza, gdy uczy: *Patrzcie, by was kto nie oszukał przez filozofię i próżne omamienie wedle ustawy ludzkiej, podług elementów świata, a nie według Chrystusa, gdyż w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cieleśnie* (Kol. II, 8. sq.). A na innym miejscu, mówi on: *Niech się żaden nie zwodzi. Jeśli kto zda się być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby był mądrym. Albowiem mądrość świata tego głupstwem jest u Boga. Bo napisane jest: Pojmam mędrce w chytrności ich. I zasię: Pan zna myśli mędrców iż są próżne* (I Kor. III, 18. sq.). Jeśli więc

mądrość owa filozofów fałszywą jest, prawdziwą być nie może ich cierpliwość. Bo mądrym jest ten, kto pokornym i łagodnym; lecz ci filozofowie bynajmniej nie są pokornymi. W sobie samych upodobanie znajdując, tym samym przestają, podobać się nie mogą Bogu; skąd wniosek, że tam nie może być mowy o prawdziwej cierpliwości, gdzie nierozumne pragnienie niezależności łączy się z zuchwalstwem i chępliwością czczego i ogołoczonego ze wszelkich uczuć zbożnych serca.

### **III. Człowiek powinien sobie cenić tę cierpliwość, która miłą jest Bogu**

Lecz my, najmilsi bracia, którzy nie w słowie lecz w uczynkach (filozofami) uczonymi okazywać się chcemy, i nie pokładamy mądrości w pozorach lecz w prawdzie, my, którzy uznajemy za cnotę czystość sumienia, nie zaś próżne przechwałki z rzekomej doskonałości, my, którzy nie staramy się wiele mówić o sobie, lecz żyć jak przystoi na służę i wyznawców Bożych, dążmy przez wewnętrzne akty ducha, do owej cierpliwości, jakiej nas nauczają niebieskie przepisy. Bo to jest właśnie owa cnota wspólna nam z Bogiem samym. Od Niego cierpliwość początek swój bierze, od Niego blask swój i zacność. Lecz co Bogu miłym, to człowiek cenić sobie powinien, gdyż tylko to Bóg nam zaleca co sam ukochał. Jeśli więc Bóg Panem i Ojcem naszym, naśladujmy cierpliwość Jego, gdyż sługa posłusznym być winien Panu swojemu, a synowi nie przystoi odradzać się od Ojca swego.

### **IV. Cierpliwość Boża względem grzeszników**

A jakaż i jak wielka ta Boża cierpliwość? Znosi spokojnie widok bóżnic, bałwanów i pogańskich obrzędów, wymyślonych przez człowieka ku większej obeldze Jego majestatu i godności. Pozwala, iż zarówno dla sprawiedliwych, jak dla grzeszników dzień i słońce wschodzi. Kiedy zaś deszczem ziemię użyźnia, nikogo nie wyklucza od korzystania z tego dobrodziejstwa, tak, iż sprawiedliwi nie mniej jak ludzie przewrotni, bez rachunku pożytkami dżdżu się radują. Spójrzmy tylko, jak mocą tej Bożej cierpliwości pory roku, ziemia, wiatry, wody, rośliny, drzewa, lasy i łąki na pierwszy znak woli Jego służą i płużą człowiekowi, bez względu na to, czy on winnym lub niewinnym, pobożnym lub zbrodniarzem, wdzięcznym lub niewdzięcznym względem Boga się okazuje. Owszem, choć człowiek bezustannie obelgi swoje ponawia, Bóg wstrzymuje zapalczywość swoją i cierpliwie oczekuje czasu na odpłatę naznaczonego. A

choć w mocy swej dźwizy karanie, woli jednak cierpliwie i łaskawie z nim się ociągać, byleby tylko złość przedawniona ostygła i człowiek choćby najpóźniej nawrócił się do Boga z otchłani błędów i występków, w których się nurza. Dlatego też mówi o sobie: *Nie chcę śmierci niebożnego, ale ażeby się nawrócił niebożny od drogi swojej a żył* (Ezech. XXXIII, 11). Na innym zaś miejscu upomina nas: *Wróćcie się do Mnie* (Mal. III, 7); albo znów: *Nawróćcie się do Pana Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy i mnogiego miłosierdzia i łacny do ubłagania nad złością* (Joel. II, 13). Co też powtarza i św. Paweł Apostoł, gdy pragnąc zachęcić grzeszników do pokuty, mówi: *Czy bogactwami dobrotliwości Jego i cierpliwości i nieskwapliwości gardzisz? Nie wiesz, iż dobrotliwość Boża ciebie ku pokucie przywodzi? Lecz według zatwardziałości twej i serca niepokutującego skarbisz sobie gniew, w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, który odda każdemu podług uczynków jego* (Rzym. II, 4. sq.). Zowie więc sąd Boży sprawiedliwym, gdyż Bóg ociąga się z nim i odracza go, pragnąc przez tę długotrwałą cierpliwość dopomóc człowiekowi do zbawienia i wtedy dopiero wymierza karę na grzechu i grzeszniku, kiedy tenże za grzechy wcale już pokutować nie chce.

## **V. Cierpliwy naśladowcą jest Boga, Ojca swojego**

Żebyśmy zaś tym lepiej zrozumieli, najmilsi bracia, iż cierpliwość jest prawdziwie Boskim przymiotem, oraz że ten dopiero jest prawdziwym naśladowcą Boga, kto cichym jest, cierpliwym i łaskawym, daje nam Chrystus Pan między innymi zbawiennymi przepisami, o których wspomina Ewangelia i którymi starał się uczniów swoich naprowadzić na drogę prawdziwej doskonałości, następującą przestrożę: *Słyszeliście iż powiedziano: będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i spotwarzającymi was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebieszech, który czyni że słońce Jego wschodzi na dobrych i złych, i spuszcza deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Albowiem jeśli miłujecie tych co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? azaż i celnicy tego nie czynią? A jeśli byście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? azaż i poganie tego nie czynią? Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonałym jest* (Mt. V, 43. sq.). A zatem wedle nauki Chrystusa, ci są prawdziwymi synami Bożymi, ci są prawdziwie doskonałymi, którzy Boską cierpliwość naśladowując, odzwierciedlają i odtwarzają w sobie przez odpowiednie akty ten obraz Boży, który Adam przez

grzech był stracił. O jakież to chwała zaiste dla człowieka, gdy może w ten sposób upodabniać się Bogu! jak wielka szczęśliwość, gdy przez cnoty swoje, pochwały z ust Bożych zjednywać sobie może!

## **VI. Jezus Chrystus wzorem cierpliwości**

Wszelako Chrystus Pan nie tylko słowem uczył cierpliwości, ale i przykładem. Ponieważ zaś sam głosił o sobie, iż zstąpił na ziemię aby pełnić wolę Ojca, przeto, pomiędzy innymi znakami, przez które objawił nam majestat Boży, ojcowską również cierpliwość przez wyrozumiałość swoją okazał. Wszystkie bowiem uczynki Jego, od pierwszej chwili zstąpienia na świat, łaskawość niezmiennie cechowała. I tak, choć Synem był Bożym, choć plama grzechu na Nim nie powstała, nie wahał się z niebieskiej swej siedziby na ten padół ziemski przybyć, ani ciała ludzkiego na się przyjąć, ani grzechów cudzych dźwigać. Nie waha się śmiertelnym zostać, wyzuwszy się na czas pewien z nieśmiertelności, aby tylko niewinnym będąc, za winnych karę ponieść. Panem będąc, pozwala się ochrzcić słudze, i znów nie waha się ciała swego obmyć w wodzie odrodzenia, choć sam przybył po to, by winy ludziom odpuszczać. Przez dni czterdzieści, w ciągu których inni karmią się do przesyty, pości, łaknie, głód cierpi, aby następnie chlebem niebieskim nakarmić owych, których głód słowa Bożego i łaski nękał. Pozwala przystąpić do siebie kusicielowi i przestając na zwyciężeniu pokusy, ni słowem ponadto go nie gromi. Uczniów swoich, zamiast okazać im władzę swą Pana, prawdziwie braterską miłością otacza; owszem, własnoręcznie myje im nogi, aby ich pouczyć, jak postępować ma sługa względem równych sobie, skoro Pan względem własnych sług swoich tak łaskawym się okazał. Choć co prawda, dziwić się właściwie nie można temu, iż takim był dla wiernych sług swoich, skoro Judasza do ostatniej chwili w towarzystwie swym znosił, posiłkiem z nim się dzielił, słowem nawet nie zdradził mu, że wie, iż jest skrytym jego nieprzyjacielem, a nawet pocałunku mu nie odmówił. Lecz jakież dopiero cierpliwość okazał w obcowaniu z wrogimi sobie żydami! Niedowiarków, łagodnym przedstawieniem do poznania prawdziwej wiary przywodzi; niewdzięcznych, nowymi przysługami sobie zniewala; na złośliwe zaczepki skromnie odpowiada; pysznych wspaniałomyślnie uniewinnia; prześladowcom pokornie ustępuje; wreszcie do ostatnich chwil męki i śmierci na krzyżu, wszelkich sposobów używa, aby skupić wokoło siebie tych, którzy mordowali proroków i względem Boga samego, wiecznie niesfornymi się okazywali.

## **VII. Nadzwyczajna cierpliwość Chrystusa wśród najstraszniejszych cierpień**

A w samej męce, zanim jeszcze śmierć poniósł i krew swą za nas wylał, ileż to Chrystus zniewag, ile obelg i naigrawań cierpliwie znosił? On, który śliną ust swoich krótko przedtem ślepemu wzrok przywrócił, pozwalał szydzącym oprawcom plwocinami się obrzucać. On, którego imieniem teraz uczniowie Jego, szatana wraz z aniołami jego biczują, sam nie wzdragał się biczmi być smaganym. On, który kwiatami niezwiędłymi wieczności męczenników wieńczy, sam cierniową koroną wieńczyć się pozwolił. On, który ludzi szatą nieśmiertelności przyodziewa, z doczesnej swej odzieży wyzuć się nie bronił. A choć sam jest Tym, który zwycięzców we walce za wiarę palmą chwały obdarza, choć sam pokarmu niebieskiego i kielicha zbawienia jest dawcą, – zgodził się na to, by Go trzcina katowano, żółcią goryczy karmiono i octem boleści pojono. Owszem, niewinnym i sprawiedliwym, a raczej niewinnością samą i sprawiedliwością będąc, między zbrodniarzy daje się zaliczyć. I uległa prawda fałszywym świadectwom i zasądzony został Ten, który sędzią jest postanowiony i padło milcząc, w ofierze Słowo żywego Boga. A kiedy na widok krzyża Pańskiego rumieniły się gwiazdy, żywioły się wzburzały, ziemia drżała w posadach swoich, światło dzienne nocy ustąpiło i słońce oczu swych promienie odwróciło od widoku żydowskiej zbrodni, – Chrystus i w tej nawet męce ni słowem ni ruchem objawić nie chciał Boskiego majestatu swego, pragnąc przez tę dobrowolną wytrwałość we wszelkich dolegliwościach, zupełnej i doskonałej cierpliwości wzór nam na sobie pozostawić.

## **VIII. Cierpliwość Chrystusa względem nieprzyjaciół**

Co więcej, własnych swych zabójców łaskawie przyjmuje, byle się tylko do Niego nawrócili i w żadnej zbawienia naszego cierpliwości i dobroczynności swojej, nikomu nie odmawia wstępu do Kościoła swego. Tych, którzy Mu się opierali i bluźnili, którzy nieprzyjaciółmi Imienia Jego się okazywali, nie tylko przebaczeniem zbrodni, ale nawet nagrodą królestwa niebieskiego uszczęśliwić pragnie. I możeż cierpliwość lub łaskawość dalej się posunąć? Krwią swoją ożywiać tych nawet, którzy ją wylali – oto cel cierpliwości Chrystusowej, która gdyby nie była tak wielką, ani Pawła Apostoła Kościół by nie posiadał.

## **IX. Należy nam iść za przykładem Chrystusa**

Skoro więc my, najmilsi bracia w Chrystusie żyjemy i znamiona Jego na sobie nosimy, skoro On jest drogą naszego zbawienia, po której dążyć mamy w ślady stóp Jego wstępując, idźmy też i za tym cierpliwości Jego wzorem, zgodnie z nauką św. Jana Apostoła, który mówi: *Kto mówi iż mieszka w Chrystusie, powinien jako On chodził i sam chodzić* (I Jan. II, 6). Do czego nas i Piotr św. zachęca, na którym z miłosierdzia Pańskiego Kościół oparty spoczywa, gdy pisze: *Chrystus ucierpiał za nas zostawiając wam przykład abyście naśladowali tropów Jego. Który grzechu nie uczynił, ani znaleziona była zdrada w ustach Jego, który, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu* (I Piotr. II, 21. sq.).

## **X. Nadzwyczajna cierpliwość świętych Starego Zakonu**

Dlatego to patriarchowie, prorocy i inni mężowie sprawiedliwi, którzy figurą byli Chrystusa Pana i Jego przesłannikami, w żadnej innej cnocie tak się nie ćwiczyli, jak w cierpliwości i mężnej a wytrwałej obojętności na wszelkie cierpienia. Tak Abel, który dał początek męczeństwu i cierpieniom, jakie sprawiedliwi ponosić zwykli, bratu swojemu nie opiera się ani broni, ale pokornie i cicho zabić się pozwala. Tak Abraham, który szczególniejszą wiarą umocniony pierwsze podwaliny miał rzucić wiary objawionej, nie zwleka z wykonaniem rozkazu Boga, który kusił go w synu jego, ale z całym poddaniem się cierpliwego serca, takowy spełnia, podczas gdy Izaak mający być symbolem ofiary Pańskiej, z niemniejszą uległością poddał się woli ojca, który go miał na ofiarę Bogu złożyć. Tak wygnany przez brata swego Jakub pokornie i bez szemrania opuścił ziemię swą rodzinną, a później z większą jeszcze słodyczą rozgoryczonego i rozjątrzonego przesładowcę swego podarkami ugłaskał i do zgody przywiódł. Tak Józef, choć sprzedany i wypędzony przez braci swoich, nie tylko wspaniałomyślnie im przebaczył, ale nadto bezinteresownie z hojnością i łaskawością prawdziwie niezwykłą w żywność zaopatrzył. Tak Mojżesz nie przestawał wstawiać się do Boga za narodem swoim niewdzięcznym i wiarołomnym, choć ten go nieraz znieważał i nieomal kamienował. A cóż dopiero mówić o owej niezmiernej i prawdziwie chrześcijańskiej cierpliwości Dawida króla, od którego Chrystus ród swój podług ciała wywodzi. Wszakżeż on Saula, który go ścigał i zabić usiłował, chociaż miał go w swoim ręku, ocalił i nie tylko pomsty swej na nim nie wywarł, ale nawet śmierć jego na nieprzyjacielu pomścił. A iluż to proroków,



ilu męczenników śmierć poniosło i przez cierpliwość koronę chwały niebieskiej otrzymało? Nie może bowiem cierpienie lub męka nagrody otrzymać, jeżeli się w nich cierpliwość nie okazała.

## **XI. Wyrok Boży wydany na grzesznego Adama i jego potomków**

Żebyśmy jednak lepiej jeszcze poznali, bracia najmilsi, jak potrzebną i pożyteczną jest cierpliwość, przypomnijmy sobie ów wyrok Boski w początkach istnienia rodu ludzkiego wydany, który Adam po przekroczeniu nakazu Pańskiego usłyszał. Wtedy bowiem poznamy jak nam cierpliwymi w tym życiu być należy, skoro rodzimy się po to, aby dolegliwościom i boleściom podlegać. Rzekł mu tedy Pan Bóg: *Iżeś usłuchał głosu żony twojej, i jadłeś z drzewa z którego ci kazał abys nie jadł, przekłeta będzie ziemia w dziele twoim; w pracach jeść z niej będziesz po wszystkie dni żywota twego. Ciernie i osty rodzić ci będzie, a ziele będziesz jadł ziemi. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się wrócisz do ziemi z którejś wzięty: boś jest proch i w proch się obrócisz* (Rodz. III, 17. sq.). I oto tym wyrokiem związani i my pozostaniemy, dopóki śmiercią zwyciężeni, z tego świata nie zejdzim. A tak koniecznością jest natury naszej, iż w smutku i wzdychaniu życie pędzić, w smutku i wzdychaniu chleb nasz codzienny pożywać musimy.

## **XII. Jak potrzebną jest cierpliwość w nędzach tego żywota**

I dlatego to właśnie każdy z nas ujrzawszy po raz pierwszy światło dzienne i zstąpiwszy do gospody tego świata, od łez rozpoczyna. A choć niczego jeszcze nie zaznał i nie doświadczył, w pierwszych dniach po narodzeniu swoim płakać już umie i mocą naturalnego popędu, żale zawodzi, jak gdyby zaraz na wstępie przez łzy i westchnienia zaznaczyć chciała każda taka nowo powstała dusza, iż z tą właśnie chwilą wkracza w okres dolegliwości, trudów i nawałności życia i świata tego. Na tej bowiem ziemi w pocie czoła żyć i pracować nam trzeba. Lecz wśród tych trudów i znojów nie masz dla nas skuteczniejszej pociechy nad cierpliwość, która choć potrzebną jest i pożyteczną dla każdego, to jednak przede wszystkim dla nas wyznawców prawdziwej wiary. Nas bowiem szatan z szczególniejszą natarczywością trapi; my bowiem co dzień spotykać się musimy z tym zastarzałym wrogiem, który nas napaściami swoimi dręczy; nam bowiem nareszcie przypadło w udziale, prócz walk nieustannych z pokusami, wyzuć się w płomieniu prześladowań z mienia naszego, ponosić więzy, kajdany, zniewagi moralne, razy mieczem lub kłami

dzikich zwierząt zadane, męki na krzyżu lub rozpalonych rusztach i inne tego rodzaju kaźnie (w obronie wiary i cnoty) z ufnością i odwagą, do jakiej Pan zachęca gdy mówi: *Tom wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk będziecie mieli, ale ufajcie – jam zwyciężył świat* (Jan. XVI, 33). Skorośmy przeto wyrzekli się świata i szatana, a wskutek tego sroższego ucisku od nich doznawać musimy, z jakąż usilnością i mać się nam należy cierpliwości, za której pomocą i współdziałaniem to wszystko pokonać możemy!

### **XIII. Cierpliwość potrzebną jest do wytrwania**

Pan i Mistrz nasz zostawił nam pomiędzy innymi poleceniami i to także: *Kto wytrwa aż do końca ten zbawion będzie* (Mt. X, 22), lub jak się na innym miejscu wyraża: *Jeśli wy trwać będziecie przy mojej, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi* (Jan. VIII, 31. sq.). A zatem, najmilsi bracia, jeżeli chcemy być przypuszczonymi do oglądania prawdy i wolności rzeczywistej, uzbroić się nam trzeba w stałość i nadzieję, bo już to samo że chrześcijanami jesteśmy, dziełem jest nadziei i ufności. Wszelako, żebyśmy znów z nadziei tej owoc odnieść mogli, cierpliwość jest nam niezbędną, gdyż chwała do której dążymy nie jest dziełem terażniejszości ale przyszłości, wedle tego co mówi Paweł Apostoł, pisząc do Rzymian: *Nadzieją jesteśmy zbawieni. A nadzieja którą widzą, nie jest nadzieja, bo co kto widzi – czemu się spodziewa? Ale jeśli się spodziewamy, czego nie widzimy, przez cierpliwość oczekiwamy* (Rzym. VIII, 24. sq.). Cierpliwość więc potrzebną jest najpierw do wykonania tego, cośmy rozpoczęli, a po wtóre byśmy otrzymali od Boga to, w co ufamy i czego się spodziewamy. Poucza nas o tym i na innym miejscu tenże Apostoł, kiedy sprawiedliwych i miłosiernych, którzy Bogu na lichwę zasługi swe oddają do cierpliwości zachęca, mówiąc: *Dobrze czyniąc nie ustawajmy, albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawając. A przeto póki czas mamy czynmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary* (Gal. VI, 9. sq.). W tych zaś słowach przestrzega on, aby nikt nie ustawał w czynieniu miłosierdzia dla braku cierpliwości, ani też nie dał się powstrzymać pokusom na drodze do chwały i uwielbienia, przez pamięć na to, że wszelkie dawne zasługi giną, jeżeli się opuszczamy w tym cośmy dobrze rozpoczęli. Mówi bowiem Pismo św.: *Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wyzwoli go w którykolwiek dzień zgrzeszy* (Ezech. XXXIII, 12); albo na innym miejscu: *Trzymaj co masz, aby żaden nie wziął korony twojej* (Apok. III, 11). W tych zaś słowach zawiera się również zachęta dla nas, abyśmy cierpliwie i mężnie trwali w dobrem, wierząc, iż kto przez chwalebne uczynki swoje, koronę niebieską

osiągnąć pragnie, tylko wtedy ją otrzyma, jeżeli wytrwa w cierpliwych o nią zabiegach.

#### **XIV. Cierpliwość jest środkiem do uniknięcia upadków**

Cierpliwość jednak, bracia najmilsi, nie jest tylko środkiem do utrzymania się w dobrem, ale i do uniknięcia złego. Jej to bowiem potęgą człowiek oparty na łasce Ducha Świętego i zamiłowaniu rzeczy Boskich zwycięża ponęty ciała, którym dusza poddawać się i ulegać zwykła. Kilka przykładów z pomiędzy wielu innych dozwoli nam zrozumieć jak rzecz się ma w innych wypadkach. Otóż cudzołóstwo, wiarołomstwo lub morderstwo są bezwątpienia ciężkimi grzechami. Lecz jeżeli sercem stateczna i mężna władnie cierpliwość, to ani ciało nasze na dom Boży poświęcone rozpustą się nie maże, ani sprawiedliwość nasza nie ustępuje zarazie wiarołomstwa, ani ręka nasza, którą uświęca piastowanie przenaświętszej Eucharystii, mieczem lub krwią wylaną się nie plami.

#### **XV. Bez cierpliwości niemożliwą jest miłość**

Związkiem braterstwa, podstawą pokoju i rdzeniem jedności jest miłość, która zacnością wiarę i nadzieję przewyższa, ofiary miłosierdzia i męczeństwa uprzedza, a trwać ma z nami po wieki wieków, w królestwie niebieskim u Boga. Lecz odejm jej cierpliwość, a runie i ona. Odejm jej te soki żywotne, które z cierpliwości i wytrwałości czerpie, a spadnie, korzeni i mocy wszelkiej pozbawiona. Apostoł bowiem, mówiąc o miłości jednoczy ją zupełnie z cierpliwością i tak się wyraża: *Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa* (I Kor. XIII, 4. sq.). W tych zaś słowach tę myśl wyraża, iż miłość o tyle jest trwałą, o ile wszystko cierpliwie znosić umie. Na innym znów miejscu pisze: *Proszę was... abyście postępowali godnie wedle powołania, którym powołani jesteście, ze wszelaką pokorą i cichością, z cierpliwością znosząc jeden drugiego w miłości, starając się abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju* (Efez. IV, 1. sq.). I oto dowód, iż ani jedność, ani pokój miejsca mieć nie może, jeżeli bracia nie wspierają się wzajemną wyrozumiałością i przez cierpliwość nie starają się utrzymać węzła świętej zgody.

## **XVI. Bez cierpliwości nie podobna zachować przykazań Bożych**

A zresztą czyż podobna, abyś bez wytrwałej cierpliwości, zdołał się powstrzymać od przysięgania, złorzeczeń lub od żądania zwrotu wydartej ci rzeczy? Czyż bez niej zdołałbyś policzkującemu cię nadstawić drugi policzek, krzywdzącemu cię nie tylko siedemkroć albo siedemdziesiąt siedemkroć, ale raz na zawsze wszelkie urazy darować, kochać nieprzyjaciół swoich, lub nareszcie modlić się za swoich przeciwników i prześladowców? A oto przykład takiej właśnie wyrozumiałości mamy na Szczepanie. Mordowany kamieniami przez żydów, nie prosi on o pomszczenie siebie, ale o odpuszczenie winy dla swych zabójców i woła: *Panie! nie poczytaj im tego grzechu* (Dz. Ap. VII, 59). Ach! bo takim powinien był być pierwszy męczennik chrześcijański, który mając być poprzednikiem późniejszych bohaterów, nie tylko głosicielem był męki Pańskiej, ale naśladowcą Jego najcierpliwszej dobrotliwości. Lecz wobec tego, cóż mam mówić o gniewie, waśniach lub zawiści, które wśród chrześcijan żadną miarą gościć nie mogą? To tylko, że niechby jeno w sercu cierpliwość istniała, to tamte błędy pewnie się doń nie wkradną i choćby nawet kusić się nas poważyły, wnet zwyciężone ustąpią, zostawiając poza sobą serce spokojne na miłe mieszkanie dla Boga. Zresztą sam Apostoł upomina nas: *Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, w którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia. Wszelaka gorzkość i gniew i zagniewanie i wrzask i bluźnienie niech będzie odjęte od was wraz z wszelką złością* (Efez. IV, 30. sq.). Skoro bowiem chrześcijanin opuścił morskim nawałnościami podobne burze światowych szaleństw i swarów, i począł już smakować w spokoju i słodyczy, jakiej pełnym jest port wiary Chrystusowej, nie powinien do swego serca przypuszczać ani gniewu ani niezgody, pamiętając na to, że mu ani złem za złe oddawać, ani nienawidzić nikogo nie wolno.

## **XVII. Cierpliwość potrzebna jest do znoszenia boleści ciała**

Cierpliwość jest nadto potrzebną do znoszenia częstych a srogich dolegliwości i cierpień ciała, pod którymi cały rodzaj ludzki bezustannie ugina się i jęczy. Gdyż zaraz po pierwszym przekroczeniu prawa Bożego niecierpiętność i nieśmiertelność opuściła ciało nasze. I przyszła śmierć, a z nią konieczność podlegania cierpieniom i stało się, iż człowiek bez odzyskania nieśmiertelności, niecierpiętności też odzyskać już nie może. A tak zmuszeni jesteśmy bezustannie walczyć i borykać się z ułomnością i niedołążnością naszego ciała, nie mogąc znów na odwrót skutecznie tego czynić bez

cierpliwości. Gdyż celem doświadczenia naszej cnoty, wielorakim boleściom poddawać się, wielorakim pokusom podlegać musimy. Tępią się zdolności, trapią gorączki, męczą rany, niszczą przedmioty umiłowane. I tu dopiero w całej pełni ukazuje się różnica pomiędzy sprawiedliwym a niesprawiedliwym. Ten niecierpliwi się, skarży się i bluźni w przeciwnościach, podczas gdy sprawiedliwy objawia tu tylko cierpliwość swoją stosownie do tego co mówi Pismo święte: *Wszystko co na cię przyjdzie przyjmuj i w boleści trwaj, a w uniżeniu twoim miej cierpliwość. Bo złoto i srebro ogniem bywa próbowane* (Ekli. II, 4. sq.).

### **XVIII. Cierpliwość Joba i Tobiasza**

W ten sposób wypróbowanym i na najwyższy szczebel doskonałej cierpliwości wyniesionym został Job święty. Ileż to bowiem szturmów i mąk szatan na niego przypuścił! Straciwszy mienie i pozbawiony dziatek, on, niedawno pan bogaty i ojciec licznych synów, naraz i panem i ojcem być przestaje. Rany okrywają jego ciało, straszna plaga robactwa toczy nabrzmiałe i ciekące członki; żeby zaś nic nie pozostawić, czego by nie doświadczył, szatan uzbraja przeciw niemu własną jego żonę, trzymając się owego dawnego podstępu, mocą którego spodziewał się wszystkich ludzi przez kobietę uwieść i oszukać, tak jak to był uczynił na początku świata. Lecz wszystkie te okrutne i mnogie utrapienia nie zdołały tak dalece złamać zwycięskiej Joba cierpliwości, aby przestał błogosławić Bogu. Podobnie i Tobiasz kiedy po życiu pełnym uczynków sprawiedliwości i miłosierdzia, doświadczanym był utratą wzroku, zasłużył sobie w szczególniejszy sposób na oglądanie Boga, przez cierpliwość w zaniewiedzeniu okazaną.

### **XIX. Źródła niecierpliwości i smutne jej skutki**

Lecz żebyśmy lepiej jeszcze wartość cierpliwości poznać mogli, zastanówmy się teraz na odwrót nad tym, jakie szkody za sobą niecierpliwość pociąga. O ile bowiem cierpliwość jest przymiotem Chrystusowym, o tyle niecierpliwość wadą jest szatana; a jako znakiem jest iż Chrystus w kimś mieszka i przebywa, jeżeli cierpliwym się okazuje, tak przeciwnie ten, którego szatańska złość opanowała, zawsze niecierpliwość swą zdradza. Zobaczmyż więc jak ta przywara w duszy się rodzi. Oto szatan najpierwszy oburzył się na widok człowieka uczynionego na podobieństwo Boże, a tak pierwszy zginął i zatraceniu podpadł. Następnie Adam obruszył się na przykazanie o marnym

posiłku z nieba mu dane, a tak umarł na duchu tracąc łaskę, którą przez cierpliwość mógł być zachować. Kain zanim brata zamordował swojego, w pierw widokiem ofiar jego się zniecierpliwił. Podobnie i Ezaw wzgardziwszy cenniejszym dobrem dla podlejszego, wskutek niecierpliwego pożądania soczewicy pierworodztwo utracił. A cóż było powodem żydowskiej niewierności i niewdzięczności względem Boskiej dobroci? Czyż pierwszym aktem ich odpadnięcia od Boga nie była niecierpliwość, którą okazali, gdy rozdrażnieni długą rozmową Mojżesza z Bogiem odważyli się pożądać pogańskich bożków i mienić przewodnikiem w wędrówce łeb cielęcy i nikczemne stworzenie? Tak zaiste, bo i później niecierpliwości owej nigdy się nie pozbyli, opierając się bezustannie Boskim napomnieniom, zabijając proroków i sprawiedliwych i posuwając się w okrucieństwie swoim aż do ukrzyżowania i umęczenia Pana naszego. Toż i w naszym Kościele niecierpliwość heretyków rodzi i przywodzi do tego, iż na wzór żydów niszczą pokój i miłość Chrystusową przez zacieklą, wzajemną nienawiść. Słowem wszystko cokolwiek cierpliwość buduje, niecierpliwość w ruinie pograża.

## **XX. Wielką jest moc cierpliwości**

Tak tedy zważywszy korzyści płynące z cierpliwości i szkody jakie niecierpliwość wyrządza, starajmy się ze wszystkich sił naszych przyswoić sobie tę cnotę, przez którą mieszkać możemy w Chrystusie i z Nim razem dostać się do Boga. Lecz wiedzmy o tym, że różne są tej cnoty stopnie i że granice jej szeroko się rozciągają. Moc jej bowiem nader jest wielką, a choć błogosławieństwa z niej płynące początek swój z jednego tylko źródła biorą, to przecież, na kształt rozbiegających się na wszystkie strony strumieni, w rozmaity sposób chwalebny wpływ swój objawiają. I to tak dalece, że żadne dobre uczynki nasze doskonałymi być nie mogą, jeśli na cierpliwości nie są ugruntowanymi. Cierpliwość bowiem jest tą cnotą, która nas Bogu zaleca i w łasce Jego zachowuje. Ona uśmierza gniew, hamuje język, kieruje myślami, strzeże pokoju, utwierdza w karności, łamie zapędy zmysłowości, powstrzymuje pychę, gasi pożar zazdrości, odwodzi od zbytku bogaczy, osładza ubogiemu niedolę, stoi na straży dziewictwa lub wdowiej czystości, umożliwia wzajemną miłość pomiędzy małżonkami. Ona czyni człowieka pokornym w powodzeniu, mężnym w przeciwnościach, cichym wobec krzywd i zniewag. Ona uczy szybko darować urazy, a wytrwale prosić o przebaczenie, gdy sami zgrzeszymy. Ona zwycięża pokusy, ułatwia znoszenie prześladowania, osładza męki i męczeństwo. Ona wierze naszej silne daje podstawy i wzrastać pozwala nadziei.

Ona uczynkami naszymi kieruje, byśmy drogami Chrystusowymi postępowali i trzymali się zostawionych nam przez Niego wzorów niezłomnej wytrwałości. Ona wreszcie sprawia, iż naśladowując Boga, w synostwie Jego pozostajemy.

## **XXI. Cierpliwie wyczekiwać należy dnia pomsty Bożej**

Widzę ja jednakowoż, bracia najmilsi, że wielu jest pomiędzy wami, którzy uginając się pod ciężarem krzywd doznawanych i bolejąc nad tymi wszystkimi przeciwnościami, jakie się obecnie przeciwko nam podniosły i srożą, wzdychają za tym, aby się jak najprędzej pomścić mogli. Wobec tego nie mogę już nie przypomnieć wam tego, iż nawet wśród dzisiejszej zawieruchy świata, wśród prześladowań, jakie ze strony żydów i heretyków ponosić musimy, obowiązkiem naszym jest cierpliwie oczekiwać dnia pomsty Bożej, nie nagłać wcale o rychlejszy odwet za nasze boleści. Napisano bowiem: *Poczekaj Mię, mówi Pan, w dzień powstania Mego na przyszły czas; bo sąd Mój, abym zgromadził narody i zebrał królestwa i wylał na nie rozgniewanie Moje* (Sof. III, 8). A więc czekać nam każe Pan i mężnie a cierpliwie wyglądać dnia przyszłej pomsty, jak to i w Apokalipsie powtarza, gdy mówi: *Nie pieczętuj słów proroctwa Księgi tej, albowiem czas blisko jest. Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi, a kto jest w plugastwie, niech jeszcze plugawieje, a kto sprawiedliwy jest, niech jeszcze będzie usprawiedliwion, a święty, niech jeszcze będzie poświęcon. Oto przychodzę rychło, a zapłata moja ze Mną jest, abym oddał każdemu według uczynków jego* (Apok. XXII, 10. sq.). I dlatego nawet męczennikom, wśród boleści o pomstę wołającym, czekać nakazuje i cierpliwość zaleca, celem wypełnienia czasu na męczeństwo przeznaczonego. Mówi bowiem Ewangelista Pański: *A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które miały. I wołały głosem wielkim mówiąc: Dokądże Panie święty i prawdziwy nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi co mieszkają na ziemi? I dano im po szacie białej i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęły mały czas, ażby się dopełnili współsłudzy ich i bracia ich, którzy mają być zabici jako i oni* (Apok. VI, 9. sq.).

## **XXII. Przepowiednie proroków o dniu sądu**

Kiedy zaś Bóg ma pomścić krew sprawiedliwych, to zapowiada nam Duch Święty przez Malachiasza proroka, gdy mówi: *Oto dzień przyjdzie palający jako piec, a będą wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niezbożność słomą, i zapali ich dzień, który przyjdzie* (Mal. IV, 1). Tę samą zapowiedź chwalebne

przyjścia Pańskiego na sąd znajdujemy i w psalmach. *Bóg jawnie przyjdzie, czytamy, Bóg nasz, a nie będzie milczał. Ogień przed oblicznością Jego rozpali się, a około Niego wichry wielkie. Przychylnie niebo z wierzchu i ziemię, aby rozsądził lud swój. Zgromadźcie Mu świętych Jego, którzy rozrządzą testament Jego w ofiarach. I będą opowiadały niebiosy sprawiedliwość Jego: iż Bóg jest sędzią* (Ps. XLIX, 3. sq.). To samo przepowiada również Izajasz, gdy woła: *Pan jako mocarz wynijdzie, jako mąż waleczny pobudzi gorliwość, będzie krzyczał i wołał, nad nieprzyjacioły swymi wzmocni się* (Iz. XLII, 13.) I na innym miejscu: *Oto Pan w ogniu przyjdzie, a jako wichry wozy Jego: oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoją, a łajanie swe w płomieniu ognia. Bo ogniem Pan rozsądzać będzie, a mieczem swym wszelkie ciało* (Tenże LXVI, 15. sq.).

### **XXIII. Chrystus, który milczał w czasie męki, nie będzie milczał w dniu sądu**

Lecz któż to jest ten, który mówi o sobie, że choć milczał zawsze, nie zawsze jednak milczeć będzie? Zaiste jest nim Ten, który jak jagnię na ofiarę wieść się pozwolił i jako jagnię pod ręką strzygącego nie otworzył ust swoich. Ten, który nie łajał, ani z głosem swoim po ulicach dał się słyszeć. Ten, który, ani się opierał ani sprzeciwiał, gdy grzbiet swój pod rączy biczów i twarz pod policzki nadstawiał, pozwalając nawet plwocinami oblicze swoje szpecił. Ten, który na oskarżenia kapłanów i starszych ludu nie odpowiadał i z podziwem samego Piłata milczenie zachować umiał. Ten to jest, który choć milczał w czasie męki, w dniu pomsty, kiedyś, milczeć bynajmniej nie będzie. Ten to jest, Bóg nasz, Bóg, ale nie wszystkich, jeno wiernych, który gdy po raz wtóry nam się ukaże – milczeć nie będzie. O ile bowiem poprzednio przez pokorę się ukrywał, o tyle wówczas potęgę nam swoją odsłoni.

### **XXIV. Cierpliwie sędziego i mściciela naszego oczekiwać nam należy**

Tego to sędziego i mściciela naszego, oczekujmy bracia najmils! On to bowiem lud swój, wszystkich sprawiedliwych od początku świata, niemniej jak i siebie pomścić kiedyś przyjdzie. A jeśli komu spieszo z pomszczeniem krzywd doznanych, ten niechaj przypomni sobie, że Ten jeszcze nie jest pomszczonym, który nas wszystkich ma pomścić. Bóg Ojciec nakazuje czcić swojego Syna; a Paweł Apostoł, pamiętny na to przykazanie Boskie wyraźnie powiada: *Bóg wywyższył Go i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię, aby na Imię Jezusowe, wszelkie kolano kękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych* (Filip.



II, 9. sq.). Podobnie i świętemu Janowi, anioł zabronił cześć sobie oddawać i rzekł: *Patrz żebyś tego nie czynił, bom jest współsługa twój i braci twoich... Bogu się kłaniaj* (Apok. XXII, 9). O jakżeż więc dobrym jest Pan nasz Jezus! jak wielką cierpliwość Jego, skoro będąc czczonym w niebie, na ziemi jeszcze siebie pomścić nie chciał. Na tę Jego cierpliwość i my, bracia najmilsi w prześladowaniach i cierpieniach naszych pamiętajmy! Jego przybycia z zupełnym poddaniem się wyczekujmy i nie odważajmy się zbyt śmieie i zuchwale, sługami będąc, przed Panem naszym obrony pożądać, ale raczej starajmy się z sercem czujnym i na znoszenie wszelkich przeciwności gotowym, pracować nad zachowaniem przykazań Jego, abyśmy w dniu owym sądu i pomsty, nie ponieśli kary z bezbożnymi grzesznikami, ale wraz ze sprawiedliwymi i bogobojnymi duszami na uwielbienie sobie zasłużyli.

---

Świętego Cypriana Ojca Kościoła i męczennika *Dzielka pobożne* na polski język przetłumaczone. Kraków. NAKŁADEM OO. JEZUITÓW W KRAKOWIE. DRUKIEM A. KOZIAŃSKIEGO. 1900, ss. 69-98. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Cum opus, cui titulus est: "ŚWIĘTEGO CYPRIANA DZIELKA POBOŻNE" a quodam e nostris in linguam polonicam versum, aliqui ejusdem Societatis revisores, quibus id commissum fuit, recognoverint et in lucem edi posse probaverint; facultatem concedimus, ut typis mandetur, si iis, ad quos pertinet, ita videbitur.

In quorum fidem has litteras manu nostra subscriptas et sigillo Societatis nostrae munitas dedimus.

Cracoviae die 10. Octobris 1899.

*Antonius Langer S. J.*

Provincialis.

Nrus 5174.

**IMPRIMATUR.**

E Curia Principis Episcopi.

Cracoviae, die 10. Octobris 1899.

*† Joannes,*  
princeps Episcopus.

## Przypisy:

(1) Por. *Słowo wstępne* do tej książki: "Między książkami pobożnymi, któreśmy wydawali od szeregu lat dla wiernych każdego stanu, podaliśmy pewną liczbę utworów świeżo napisanych; może większą liczbę dzieł wytrawnych autorów z XVI i XVII wieku. Teraz chcielibyśmy obeznać czytelników naszych z dziełami Ojców Kościoła, którzy w pierwszych wiekach chrześcijaństwa pisali, i którym Opatrzność Boska szczególnie dała posłannictwo, aby naukę Chrystusową, przez Apostołów im podaną, wszechstronnie i głęboko wyłożyli. Wprawdzie dzieła Ojców są po największej części trudne, nie dla wszystkich dostępne. Dlatego zwyczajnie zadaniem jest kapłanów, z teologią i historią Kościoła obeznanych, żeby czytali Ojców i naukę ich przetrwoną w pismach swych i kazaniach podawali wiernym. Są jednak między dziełami Ojców i takie, które każdy chrześcijanin z pożytkiem czytać może, a które pod tym względem nowsze książki przewyższają, że czuć w nich podniosłego ducha pierwszych wieków Kościoła, czuć mężną walkę z okrutnym prześladowcą, albo z przebiegłymi herezjami. Miło też widzieć, jak przed półtora tysiąca lat Kościół tak samo nauczał, chrześcijanie tak samo wierzyli jak dzisiaj.

W tym tomie podajemy kilka duchownych dzieł jednego z najstarszych Ojców Kościoła, który żył i pisał w III wieku, wśród ognia prześladowań i naukę swoją męczeństwem opieczętował. Pisma jego oświecały umysły, tak że późniejsi Ojcowie Augustyn, Hieronim, z największą czcią o nich mówią; ale jeszcze bardziej zagrzewały serca i podnosiły je od rzeczy znikomych do Boga.

Toteż dzieła jego dziś jeszcze tak bardzo są cenne, bo i dziś jak wtedy miliony chrześcijan potrzebują pociechy, – potrzebują aby słowem natchnionym wzmacniano ich wśród walki coraz to cięższej z kłamstwem, obłudą – i nędzą; – aby serca podnoszono od ludzających przyjemności i rozkoszy tego świata do rzeczy niebieskich.

O młodości św. Cypriana wiemy stosunkowo niewiele. Tyle nam dzieje przechowały, że ze zamożnej pochodził rodziny z Kartaginy w Afryce, – że od rodziców choć pogańskich staranne otrzymał wychowanie i że wreszcie, ukończywszy z wielkim powodzeniem w Kartaginie nauki, został tam nauczycielem wymowy, co było podówczas niemałym zaszczytem. W tym czasie poznał się z Cecylianiem bardzo gorliwym kapłanem. Niewiele trzeba było, aby prawa i szlachetna dusza z natury Cypriana przystępną się stała dla prawdy Bożej. Raz nawrócony i ochrzczony, z całym zapalem afrykańskiego serca oddał się Panu Bogu. Związał się ślubem dozgonnej czystości i rozpoczął jeśli nie zbyt długą, to w każdym razie obfitą w skutki działalność w Kościele Bożym. Cnoty jego, a w szczególności niczym niestrudzone miłosierdzie i rzadka łagodność i cierpliwość, obok roztropności i daru słowa, – zwróciły nań prędko oczy gminy Kartagińskiej. 247 r. wyświęcony na kapłana, a w rok później na Biskupa Kartaginy, począł z apostołską gorliwością gromić występki, zwalczać błędy, umacniać chwiejnych, bronić praw Kościoła. Energii jego udało się zgnieść herezję Nowacjana i innym nadużyciom zapobiec.

Nic dziwnego, że 10 lat tak zbożnej i szerokiej działalności zwrócić musiały na św. Cypriana uwagę władz rzymskich. Toteż gdy 257 r. w całym państwie rzymskim wybuchło nowe prześladowanie chrześcijan, ówczesny wielkorządca kartagiński św. Cypriana

pierwszego skazał na wygnanie. Poganin związał słudze Bożemu ręce, ale słowa Bożego nie był w stanie związać. Z miejsca swego wygnania przysyłał św. Cyprian raz po raz do swych owieczek listy pełne namaszczenia i miłości, w których ich z ojcowską pieczołowitością zachęcał do wytrwania na raz obranej drodze. Ale już zbliżyła się od dawna pożądana przez świętego chwila. W rok później Galerian namiestnik Kartaginy kazał go stawić znowu przed swoim sądem i skazał na śmierć przez ścięcie. Uszczęśliwiony tym wyrokiem święty Biskup zawołał: "Deo gratias" (Bogu dzięki), poczym wręczywszy poprzednio katowi swą sakiewkę, jako nagrodę za to, że miał mu ułatwić zdobycie palmy męczeńskiej, został ściętym 14 września 258 r.

Pierwsze z pism tego Ojca Kościoła, które obecnie w tłumaczeniu podajemy, nosi tytuł "**O śmiertelności**" (*De mortalitate*). Napisał je święty Biskup Kościoła, kiedy po całym państwie rzymskim, a szczególnie w Afryce, szerzyła się straszliwa zaraza, rzucając popłoch i rozpacz nie tylko pomiędzy poganami ale też i pomiędzy wierzącymi chrześcijanami. Uspokoić umysły, zwrócić je do Nieba, wskazać jakie korzyści wierzącemu człowiekowi śmierć dobra przynosi ze sobą: oto cel, jaki św. Cyprian pisząc je miał na oku.

Drugie pisemko: "**O miłosiernych uczynkach i jałmużnie**" (*De opere et eleemosyna*), napisanym zostało około 254 r. Cel jego z samego tytułu widoczny. Św. Biskup zachęca tu wiernych do ofiarności względem ubogich i potrzebujących.

Do napisania trzeciego "**O cierpliwości**" (*De patientia*) powodem były spory, które między samymi wiernymi powstały. Przywrócenie zgody i uspokojenie rozjątrzonych umysłów, było tu Cypriana zadaniem.

Wreszcie ostatnie: "**O modlitwie Pańskiej**" (*De oratione Dominica*) zawiera nie tylko wykład Modlitwy Pańskiej, ale mówi w ogólności o modlitwie, zastanawiając się nad jej potrzebą, godnością, korzyścią i przymiotami. Pisząc o nim św. Augustyn: "Zachęcam was, – upomina w swym dziele przeciwko Selezjanom – abyście książkę św. Cypriana o Modlitwie Pańskiej pilnie czytali i o ile Bóg sił wam do tego użyczy, starali się to co naucza zrozumieć i zapamiętać". Polecając ci te pisemka, drogi czytelniku, powtarzamy za św. Augustynem: czytaj je pilnie, staraj się zrozumieć to co nauczają, zapamiętaj je sobie... i wprowadź w życie". – Świętego Cypriana Ojca Kościoła i męczennika *Dzielka pobożne...*, ss. III-VIII. (2)

(2) Por. 1) S. Caecilii Cypriani [\*opuscula de Mortalitate, de Opere et Eleemosyna, de Patientia\*](#). Quinti Septimii Florentii Tertulliani [\*liber de Patientia et exhortatio ad Martyres\*](#).

2) Św. Cyprian Biskup Kartagiński, a) [\*O śmiertelności \(Liber de mortalitate\)\*](#). b) [\*O uczynkach miłosiernych i jałmużnie\*](#). c) [\*O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\)\*](#).

3) [\*Akta Męczenników. Akta prokonsularne św. Cypriana biskupa i męczennika \(Acta Martyrum. Acta Proconsularia Sancti Cypriani Episcopi et Martyris\)\*](#).

4) Abp Ignacy Hołowiński, [\*Mistrzowie słowa. Święty Cyprian\*](#).

- 5) Sac. Andreas Retke, [Patrologiae Compendium. S. Cyprianus.](#)
- 6) Josephus Fessler, Episcopus, [Institutiones Patrologiae. Character et doctrina S. Cypriani.](#)
- 7) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom.](#)
- 8) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy.](#)
- 9) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauki Chrześcijańska krótko zebrana.](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\).](#)
- 10) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, [O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy \(De magno orationis medio ad aeternam salutem et quamlibet a Deo gratiam consequendam\).](#)

(Przypisy od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXV, Kraków 2015